

Prof. US, dr hab. Leonarda Mariak, prof. US  
Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa  
Uniwersytet Szczeciński

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Anny Szyntor-Bykowskiej pt. „Innowacje frazeologiczne z perspektywy semantycznej (na materiale utworów poetyckich pisarzy ziemi szczecińskiej)”**

Przedstawiona do oceny dysertacja jest bardzo interesującym, wnikliwie opracowanym studium wpisującym się w nurt badań nad funkcją związków frazeologicznych w dziele literackim. Za nader właściwy należy uznać wybór tematu rozprawy oraz podstawy materiałowej. Wśród prac poświęconych analizie języka tekstów artystycznych niewiele jest takich, które omawiałyby rolę przeobrażeń semantycznych innowacji frazeologicznych w tekście poetyckim. Ponadto recenzowana rozprawa, z uwagi na podjętą problematykę oraz wysoką wartość naukową, w istotny sposób wzbogaca naszą wiedzę o wciąż jeszcze mało poznanych walorach pisarstwa szczecińskich poetów, zwłaszcza jeśli chodzi o preferencje w stosowaniu zabiegów modyfikacyjnych, repertuaru, zróżnicowania i funkcjonalności aktualizowanych związków frazeologicznych i ich podporządkowania artystycznym celom utworu poetyckiego. Jest więc ważna i potrzebna z punktu widzenia zarówno badań kultury regionu, jak i „całokształtu osiągnięć całej Polski” (184). Podkreślić należy wielostronność, wnikliwość i drobiazgowość analiz podjętych w rozprawie. Autorka skupiła uwagę na zgromadzeniu reprezentatywnej bazy materiałowej, uporządkowaniu i poklasyfikowaniu modyfikacji spetryfikowanych połączeń wyrazowych, a także funkcjonalizacji i interpretacji skutków użycia semantycznych innowacji frazeologicznych w utworach poetyckich. Wyznaczony zakres analizy należy uznać za trafny, bowiem wszelkiego typu przekształcenia i modyfikacje warstwy leksykalnej tekstu artystycznego należą do najistotniejszych zabiegów wzbogacających sens i walory artystyczne dzieła literackiego, pozwalają wskazać właściwości warsztatu pisarskiego twórcy.

Badania związków frazeologicznych w tekstach artystycznych mają już swoją tradycję, ale dotychczas skupiały się głównie na stronie formalnej związków. Pani mgr Anna Szyntor-Bykowska postawiła sobie ambitny cel - wskazanie modyfikacji formalno-

znaczeniowych w obrębie związków frazeologicznych i pokazanie skutków semantycznych innowacyjnie zaktualizowanych frazeologizmów w „materii poetyckiej” (s. 40). Do realizacji tego zadania posłużył Autorce bogaty i zróżnicowany materiał językowy, na który złożyło się ponad 130 innowacji frazeologicznych wybranych ze 149 tomików poezji, wydanych w 1975 roku, w których swoje utwory opublikowało 82 twórców, związanych z ziemią szczecińską. Zgromadzony - kompletny materiał - jest wartością samą w sobie, a zarazem stanowi bogatą i różnorodną podstawę do analiz i interpretacji, upoważnia do formułowania wniosków uogólniających. Rozprawy dotyczącej języka poetów szczecińskich, opartej na tak pełnym materiale w dotychczasowej literaturze nie było. Sięgnięcie po różnorodne pod względem poziomu artystycznego utwory poetyckie pozwoliło obserwować zależność poszczególnych typów modyfikacji semantycznych frazeologizmów od charakteru tworzonych obrazów poetyckich. Doktorantka przekonująco uzasadniła we *Wstępie* wybór bazy materiałowej, gdzie sformułowała też główne założenia pracy, metodę postępowania i sposób prezentowania jej wyników.

Pozostając w kręgu zagadnień poświęconych kompozycji pracy należy dodać, że składa się ona z trzech części, z których pierwsza (s. 9-41) ma charakter wstępny, teoretyczny, omawiający podstawowe zagadnienia innowacyjności frazeologicznej, takie jak: definicja innowacji, sposoby klasyfikacji innowacji frazeologicznych (prezentacja chronologiczna, od pierwszych propozycji, aż po najnowsze), znaczenie (w tym znaczenie leksykalne, kontekstowe, wariantowe) i motywacja oraz zmienność znaczeniowa frazeologizmów. Podstawowy trzon rozprawy stanowią dwa rozdziały analityczno-materiałowe, o ujednoczonej, symetrycznej kompozycji, zawierające gruntowne omówienie i interpretację zebranych innowacji frazeologicznych, w podziale na przeobrażenia semantyczne w obrębie jednego (r. II, s. 42-131) i kilku związków frazeologicznych (r. III, s. 131-184). Każdy z rozdziałów analitycznych ma uporządkowaną strukturę – Autorka zawsze wychodzi od omówienia zjawiska pod względem teoretycznym, następnie szczegółowo charakteryzuje mechanizm modyfikacji oraz typ przekształceń struktur frazeologicznych, zastosowanych w konkretnym typie modyfikacji. Każdy rozdział kończy się zwięzłym podsumowaniem, w którym szczególnie wartościowe są przemyślenia interpretacyjne zaktualizowanych, w wyniku różnych zabiegów, znaczeń frazeologizmów. Zebrane i uporządkowane wnioski cząstkowe stają się podstawą spójnego, syntetycznego zakończenia całości. Jeśli wspomnimy również o dwóch załącznikach zawierających indeks innowacji i biogramy poetów oraz o *Wstępie*, w którym przedstawiono cel, przedmiot, zakres i metodę analizy, będziemy mogli podkreślić, że rozprawa ma przejrzysty układ, zgodny z zasadami

konstrukcji dzieł naukowych. Zaproponowany przez Autorkę schemat kompozycyjny ułatwia odbiór treści, wprowadza ład w sposobie ich prezentacji. W rozważaniach teoretycznych p. mgr Anna Szyntor-Bykowska odniosła się do bogatej literatury przedmiotu. Prezentacji zawartości tych tekstów zawsze towarzyszy refleksja i próba określenia przydatności w badaniach analitycznych materiału.

Jeśli chodzi o przyjętą metodologię, to również tu wybór Autorki należy uznać za trafny i w pełni uzasadniony. Autorka wykorzystwała przede wszystkim klasyczną metodę porządkowania i opisu modyfikacji frazeologicznych Stanisława Bąby, uwzględniła także propozycje innych badaczy, np. Grażyny Majkowskiej, Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej oraz innych frazeologów szkoły poznańskiej.

Przechodząc do omówienia walorów poznawczych rozprawy z uznaniem należy podkreślić wysoką wartość naukową pracy. Treści zawarte w poszczególnych rozdziałach dowodzą pomysłowości w ujęciu materiału, wszechstronnej orientacji w literaturze przedmiotu oraz opanowania metod badawczych. Budzi uznanie umiejętność panowania nad niejednorodnym i trudnym do uporządkowania materiałem językowym. Niezwykle skrupulatne, drobiazgowo, starannie przeprowadzone analizy zebranego materiału, uwzględniające wszystkie aspekty niezbędne do pełnego opisu zjawisk semantycznych w obrębie związków frazeologicznych, pozwoliły Autorce uchwycić wszystkie przekształcenia, które prowadziły do semantycznej aktualizacji związków frazeologicznych w tekstach poetyckich szczecińskich autorów. Do najważniejszych zabiegów pani mgr Anna Szyntor-Bykowska zaliczyła defrazeologizację (częściową, całkowitą i gry słowne), które to zjawisko omówiła wieloaspektowo, z poziomu zarówno stopnia zaawansowania jak i warunkujących je mechanizmów. Na podstawie analizy wybranych przykładów Autorka ustaliła przyczyny defrazeologizacji (relacje formalne, relacje semantyczne, innowacje w obrębie komponentów związku frazeologicznego). Budzi podziw dociekliwość i skrupulatność Doktorantki w interpretacji i porządkowaniu innowacji ze względu na typ defrazeologizacji, zwłaszcza w zakresie ustalania relacji między znaczeniem dosłownym i metaforycznym frazeologizmu (przewaga znaczenia realnego nad metaforycznym; równowaga obu znaczeń; przewaga metaforycznego nad realnym), które decydowały o typie defrazeologizacji. Różnice interpretacyjne bywały tu bardzo subtelne. Obserwacja kolejnych typów zmian semantycznych, takich jak specjalizacja czy rozszerzenie znaczenia oraz zmiany znaczeniowe oparte na antonimii pozwoliła Doktorantce uchwycić mechanizmy wzbogacania treści frazeologizmów i wskazać zabiegi innowacyjne stosowane przez poetów w celu precyzacji lub generalizacji znaczeń. Warto podkreślić, że efektem przeprowadzonych analiz

są konsekwentnie podawane aktualizacje znaczeń frazeologizmów i próba określenia wpływu tych modyfikacji na treść i interpretację całego utworu.

Drugi z rozdziałów merytorycznych przedstawia skutki semantyczne innowacji frazeologicznych opartych na co najmniej dwóch związkach frazeologicznych. Część teoretyczna rozdziału przynosi wiele istotnych ustaleń, zwłaszcza terminologicznych i porządkujących wiedzę na temat kontaminacji, węzła kontaminacyjnego, skutków zabiegu łączenia frazeologizmów, ich struktury i znaczenia. W części analitycznej Doktorantka dobrze dobrała przykłady innowacji frazeologicznych i trafnie, z inwencją twórczą je zinterpretowała. Z badań Pani mgr Anny Szyntor-Bykowskiej wynika, że przekształcenia dotyczące co najmniej dwóch frazeologizmów miały różny charakter, a efektem kontaminacji była najczęściej kumulacja, sumowanie, reinterpretacja, zaprzeczenie lub intensyfikacja znaczeń, a także kontynuowanie znaczenia jednej z podstaw.

Wyniki skrupulatnych, rzetelnych analiz przeobrażeń semantycznych w obrębie jednego związku i w kontaminacjach są bardzo wartościowe, ujawniają bowiem oprócz cech formalnych (mechanizmy, struktura, typ zabiegu) także istotne cechy jakościowe, zwłaszcza te dotyczące warsztatu pisarskiego poetów.

Z uwagi na to, że Autorka pracowała na tekście artystycznym, poczynione przez nią interpretacje, pomimo że poparte przesłankami merytorycznymi, po części mają jednak charakter subiektywny. Dlatego patrząc na przeprowadzone w pracy analizy, rodzą się pytania o motywy niektórych decyzji, np.:

- Z badań Autorki nad defrazeologizacją częściową wynika np., że poetyckie aktualizacje frazeologizmów polegają w głównej mierze na „osłabieniu znaczenia przenośnego związku, dzięki czemu w odczuciu czytelników na moment odżywa znaczenie dosłowne frazeologizmu” (46). W przypadku tego stwierdzenia rodzi się pytanie o ową „momentalność odżycia dosłownego znaczenia związku frazeologicznego” i rolę jaką w istocie odgrywa w interpretacji tekstu poetyckiego, skoro, jak pisze Autorka „dla interpretacji tekstu trafniejsze okazuje się jego znaczenie metaforyczne” (46).
- Kolejny problem do dyskusji dotyczy wyodrębnionych przez Doktorantkę dwóch typów efektów modyfikacji semantycznych frazeologizmów: *degradacji i melioracji* oraz *intensyfikacji znaczenia*. Być może wystarczyłoby wyróżnić tylko jedną kategorię – *Zmiana nacechowania stylistycznego i emocjonalnego* (które mieściłoby wszystkie modyfikacje, służące przewartościowaniu stylistycznemu frazeologizmu).

Propozycja moja wynika z niewielkich różnic w zakresie nacechowania obu wydzielonych grup frazeologizmów, co czasami powodowało pewne nieścisłości interpretacyjne i klasyfikacyjne, np. w przypadku innowacji frazeologicznej *twórcy całą huzią* (112) trudno jest przyjąć, że „*Wymiana nacechowanego negatywnie rzeczownika >>gęba<< (...) na jego melioratywny odpowiednik >>buzia<< spowodowała, że treść tak przetworzonego frazeologizmu została przewartościowana. zyskała dodatknie zabarwienie emocjonalne”* (112). skoro znaczenie kanonicznej postaci frazeologizmu *ktoś całą gębą* ‘o kimś mającym wszystkie przypisane mu cechy’ nie ma wartości ujemnej. Za niezbyt fortunne uznaję przejęcie w tej części pracy ustaleń terminologicznych G. Majkowskiej („Celowe modyfikacje związków frazeologicznych we współczesnej publicystyce (na materiale felietonów)”). Moim zdaniem próba przeniesienia zjawisk właściwych tekstom publicystycznym na grunt tekstów poetyckich mogła być przyczyną trudności interpretacyjnych. Rozumienie *degradacji*, na które powołuje się p. Anna Szyntor-Bykowska, jako zjawiska upotocznienia „polegającego na zamianie składnika neutralnego na nacechowany”, który to zabieg „uniemożliwia posłużenie się zmodyfikowanym połączeniem w sytuacji oficjalnej, bez narażenia się na zarzut braku stylistycznej spójności tekstu” (108), w odniesieniu do stylu publicystycznego jest jak najbardziej słuszne. W literaturze pięknej zaś łączenie środków reprezentujących różne rejestry języka – jako zabieg artystyczny- jest celowe i nie prowadzi do zaburzenia spójności tekstu.

- Biorąc pod uwagę kontekst, wydaje się, że formą kanoniczną bliższą znaczeniowo analizowanej frazie *wyrwała mu piórka* (118) będzie fraza: *jak z piórkiem biega* ‘o lekkoduchu’ (*Nowa księga przysłów*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970, t. II, s. 938). Jeśli podstawą modyfikacji miałyby pozostać uwzględniony przez Autorkę frazeologizm *mieć piórko w dupie*, to forma zmodyfikowana powinna objąć również człon – *skąd trzeba*.
- Wątpliwości budzi również wyodrębnienie wśród skutków semantycznych innowacji frazeologicznych zjawisku *przeniesienia nazwy* – taki tytuł nosi podrozdział 7 (121). W ustaleniach terminologicznych rozpoczynających rozdział Doktorantka odniosła się do pracy D. Buttler „Rozwój semantyczny wyrazów polskich (Warszawa 1978)”, w której zjawisko *przeniesienia nazwy* zostało omówione, ale tylko w odniesieniu do znaczenia wyrazu. Biorąc jednak pod uwagę różnice w pojmowaniu znaczenia wyrazu i znaczenia związku frazeologicznego (frazeologizm jako jednostka niepodzielna systemu językowego, której znaczenia nie da się wyprowadzić ze znaczenia

tworzących go wyrazów: *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 88) trudno przyjąć, że np. wymiana jednego z komponentów wyrazowych frazeologizmu spowoduje przeniesienie *nazwy*, tak jak to miało miejsce np. w przypadku zmian znaczeniowych wyrazów *brak*, *księżyc*. Być może właściwszą nazwą dla przeprowadzonych w rozdziale analiz byłaby *Metaforyzacja* (ewentualnie *Wtórna metaforyzacja*, jeśli przyjąć, że znaczenie frazeologizmów w postaci kanonicznej już ma charakter przenośny).

- Ostatnia wątpliwość dotyczy uwzględnienia w kontaminacjach frazeologicznych luźnych grup składniowych, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę tytuł rozdziału: *Skutki semantyczne innowacji frazeologicznych opartych na co najmniej dwóch związkach frazeologicznych*. Jednakowo traktowane są modyfikacje: *zrzucić kłamiwą kurtynę*, *przekraczać wysokie progi* (148) oraz *czarno na białym od słońca wiejskim cmentarzu* (159). Z tytułem rozdziału raczej nie koresponduje stwierdzenie „Wielu przykładów z tego tomu nie znalazło się w tym fragmencie pracy, gdyż nie spełniały one założonego przez nas na początku rozważań warunku dotyczącego istnienia innowacji kontaminacyjnej, która w swojej strukturze musi posiadać przynajmniej jeden związek frazeologiczny.” (183).

Wyrażone przeze mnie pytania i sugestie wskazujące na inne możliwości klasyfikacji i interpretacji materiału traktuję jako podłoże do dyskusji i sygnał do przyszłych przemyśleń. Mam świadomość wielu trudności związanych z opisem związków frazeologicznych, które jako wyrażenia syntaktyczne pod wieloma względami są podobne do jednostek leksykalnych, ale nie tożsame. Ponadto interpretacja tekstu artystycznego dopuszcza wielość różnych konkluzji, moje spostrzeżenia są więc tylko jedną z propozycji innego odczytania utworu.

Na zakończenie warto podkreślić, że p. mgr Anna Szyntor-Bykowska pisze poprawnym, komunikatywnym, a jednocześnie precyzyjnym językiem, dzięki czemu wykład jest staranny i klarowny. Z recenzenckiego obowiązku odnotowałam jedynie kilka drobiazgów, które warto przemyśleć zwłaszcza wtedy, gdy Autorka zdecyduje się pracę opublikować. Namawiam Doktorantkę do podjęcia tego trudu, bowiem praca odznacza się dużymi walorami poznawczymi, a badania nad kulturą regionalną Pomorza Zachodniego są wciąż skromne. Poza tym z wskazówek interpretacyjnych na pewno chętnie skorzystaliby studenci kierunków humanistycznych.

Nieliczne uwagi redakcyjne:

- A. Kryński, J. Karłowicz, W. Niedźwiedzki są redaktorami, a nie autorami Słownika warszawskiego (9); Słownik wileński również opracowywał zespół redakcyjny

- Patrząc na zawartość pierwszego akapitu oraz treść przypisów 23, 24, 26 (s.12) trudno rozstrzygnąć, czy Autorka odnosi się do pracy D. Buttler „Polski dowcip językowy”, czy do „Kultury języka polskiego” D. Buttler, H. Kurkowskiej, H. Satkiewicz, czy wreszcie do monografii J. Liberka „Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej” (por. np. *Bardzo cenne w tym zakresie są rozważania D. Buttler, która w pracy „Polski dowcip...: Jak zauważa J. Liberek, badaczka w swoich analizach...; Nieco dalej autorka „Innowacji składniowych współczesnej polszczyzny”*);
- Należałoby uporządkować sposoby wprowadzania nazwisk autorów przywoływanych w różny sposób, np. samo nazwisko (s.12); inicjał imienia i nazwisko lub pełna postać imienia i nazwisko (bez względu na to czy autor pojawił się pierwszy, czy kolejny raz). (42, 46);
- Ujednolicenia wymaga struktura przypisów, w niektórych Autorka podaje wydawnictwo, w niektórych nie; różna jest także forma zapisu skróconej postaci źródeł powtarzanych w przypisach, np. nazwisko + strona; nazwisko + op. cit. + strona; nazwisko + fragment tytułu + op. cit. + strona; częste są również przywołania pełnych form tytułów powtórzonych (113, 180); w przypadku kilku dzieł tego samego autora brak skrótów tytułów powtarzanych czasami utrudnia wskazanie właściwego źródła (np. przyp. 168); w przypisach odnoszących się do stron internetowych brak informacji o dostępie (s. 54/przyp. 138, s. 59/przyp. 141);
- Poprawek redakcyjnych i uporządkowania w zakresie formy opisu wymaga bibliografia (zob. uwagi na wydruku).

Ponadto:

- drzewo, podobnie jak inne rośliny, zalicza się do przyrody ożywionej (63);
- drobne usterki językowe, np. *Bohaterka żali się na swoją trudną sytuację życiową, opisując że jest >>goła i wesola<<, co stanowi... (63); Odnajdujemy w nim kanoniczny związek **iść, pójść komuś na rękę** 'ułatwić komuś coś...' umieszczony w sąsiedztwie frazy >> prawie ręka mi odpadła<<, w której pojawia się leksem zbieżny kształtowo z komponent ręką, użyty jednak w innej formie fleksyjnej. (48); Bardziej złożona gra znaczeń powstaje, gdy w bliskim sąsiedztwie znajdują się dwa frazologizmy o zbieżnych kształtowo komponentach (72); Powtórzony w różnych formach fleksyjnych w obu frazeologizmach zatrzymuje na moment uwagę czytelnika na ich znaczeniach dosłownych i obrazach, które przywołują. (72); Przesuwa związek*

*w obrębie stylu potocznego ku jego negatywnemu biegunowi. (110); Sens formy kanonicznej wynika z faktu, że mrugnięcie okiem to bardzo krótka chwila, wręcz niezauważalny moment, który nie wymaga dużej ilości czasu. (104); Szczególnie widoczne jest to z perspektywy nieskończoności, wobec której ludzkie życie (...) stanowi momentalny byt (104); Dostrzegliśmy w nim modyfikację polegającą na połączeniu go z rzeczownikami nieosobowymi (konie) oraz wymianę członu kark na... (74); W określeniu >>innowacji frazeologicznej<< Bąba posłużył się terminem >>normy frazeologicznej<<, nawiązując do sposobu rozumienia normy językowej w koncepcji H. Kurkowskiej (12);*

Powyższe uwagi nie stanowią zarzutów pod adresem recenzowanej pracy, zaznaczyłam je jedynie z obowiązku recenzenckiego. Uważam, że rozprawa mgr Anny Szyntor-Bykowskiej dowodzi dobrego przygotowania naukowego badaczki, znajomości literatury przedmiotu, referowanej w pracy rzetelnie i trafnie wyzyskiwanej przy interpretacjach własnych. Podstawa materiałowa została właściwie dobrana, zakres analiz budzi uznanie, tezy są trafnie formułowane, poddawane weryfikacji i dokumentowane. W przeprowadzonych analizach Autorka wykazała się samodzielnością i inwencją w ujęciu materiału. Wybrała skuteczne metody badania trudnego i zróżnicowanego pod względem formy i funkcji materiału, swoim przemyśleniom, obserwacjom i wnioskom nadała kształt dyskursu naukowego.

Reasumując, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Szyntor-Bykowskiej jest samodzielną, wartościową pod względem merytorycznym i metodologicznym monografią, stanowi cenne uzupełnienie wiedzy na temat warsztatu pisarskiego szczecińskich poetów, a także cech XX-wiecznej polszczyzny, zwłaszcza stylu artystycznego i z nadatkiem spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim. Upoważnia to do postawienia wniosku o dopuszczenie Pani mgr Anny Szyntor-Bykowskiej do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Szczecin, 07.07. 2015 r.



Leonarda Mariak